

„Ja jestem z Wami przez wszystkie dni...”- Twoje życie też może o tym świadczyć?

W tym miesiącu żyjemy Słowami życia "Ja jestem z Wami przez wszystkie dni a? do skończenia świata". Momentem, w którym spotykam Go codziennie w sposób szczególny jest Eucharystia.

Także wczoraj poszedłem rano na mszę więtą. W kościele spotkałem koleżankę, która od czasu do czasu wykonuje pewne prace w ramach realizowanych przeze mnie projektów. Po mszy więtej chwilę rozmawiałymy i okazało się, że jej córka ma w niedzielę Pierwszą Komunię więtą, a ona nie może kupić dla siebie butów - ma wadę stóp i wszystkie buty jej uwierają. Planowała tego dnia pojechać do outletu za miastem, w którym markowe buty można kupić z bardzo dużymi zniżkami. To miejsce jest daleko i zastanawiała się, czy zdąży. Zaproponowałem, że ją zawiozę prawie na miejsce, ponieważ wolałabym nie jechać w tamtą stronę. Ucieszyła się, że tak się fajnie złożyło, ale ona sprawdziła, że nie ma na koncie wystarczającej kwoty, aby zrobić zakupy. Zaproponowałem, że zapłacę jej awansem za pracę, którą miała wykonać za kilka dni. Pojechała z nami do bankomatu, wypłaciłem i dałem jej pieniądze. Uradowane wyruszyliśmy w drogę. Tymczasem zaczął się bardzo chmurzyć i koleżanka martwiła się, że zmoczy jej deszcz. A ja wolałabym poprzedniego dnia kupić parasolkę "do samochodu", bo czasem kogoś podwożą a akurat pada, albo sama muszę wysiść i gdzie przejeżdżać, a nie miałam w samochodzie parasola. Od razu pomyślałem, że tę parasolkę kupię wolałabym dla mojej koleżanki. A gdy okazało się, że poprzedniego dnia miała urodziny, o czym wcześniej nie wiedziałam, byłam tego już zupełnie pewna. Sprezentowałem jej parasolkę i szczepiliwe rozstałyśmy się w pobliżu outletu z butami. A zaraz potem dostałem passaparola^[1], do której komentarz kończy się słowami "Radosnego dawcę mi uje Bóg". Cały wczorajszy dzień miałam bardzo szczepiliwy, bo słowo "Ja jestem z Wami przez wszystkie dni a? do skończenia świata" było dla mnie bardzo żywe, a Jego obecność i miłość potwierdzona wieloma znakami. Także sms-em od koleżanki, która napisała mi: "To niesamowite, jak Bóg dzisiaj ukochał mnie przez Ciebie i Ty ukochałaś Go we mnie. Wyszłam z autobusu i padał deszcz, a ja otworzyłam swój nowiutki parasol. Kupiłam bardzo ładne i wygodne buty. Dziękuję Tobie i dziękuję Bogu, że jak Mu ufamy, On zadba o wszystko."

^[1] passaparola – myślimy na każdym dziele pomagającą żyć Ewangelię